

Z daleka od trosk

Krzysztof Krawczyk

Wspominam nas z przed kilku lat
Patrzyłaś tak jak gdybym mógł zastąpić Ci świat
Poddałem nas, lecz teraz wiem
Granice świata wyznaczają twoje ramiona.

Klejnotów blask, pochlebstwa czar
Za nic mam gdy widzę Cię w niedzielnej sukience
Wyjedźmy gdzieś, porywam Cię
Zostawmy wszystko tak jak jest,
Bądź zakładniczką.

Zostawmy miasto, cały ten uliczny zgiełk
Pobądźmy chwilę sam na sam
Jedźmy, zabieram cię stąd!
Na tydzień lub dwa
Z daleka od trosk
Zabieram Cię stąd.

Strumienia szum, łagodny wiatr
Potęga gór, bezkresna noc, to wszystko dla Ciebie
Bo to co mam, najmniejszą rzecz
Od dzisiaj zawsze chciałbym móc dzielić na pół.

Zostawmy miasto....